



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/195/170/95

- **RANGA URZĘDU PREZYDENTA**
- **WPLYW NAJBLIŻSZEGO OTOCZENIA
NA PODEJMOWANIE DECYZJI WYBORCZYCH**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LISTOPAD '95

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

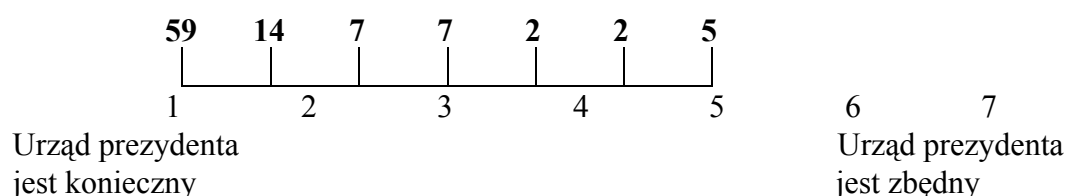
RANGA URZĘDU PREZYDENTA

Wybory prezydenckie i poprzedzająca je kampania sprzyjają refleksji nad usytuowaniem głowy państwa wśród instytucji sprawujących władzę. Sześć lat temu dla większości Polaków prezydent był instytucją nową, przedtem nieznaną. Państwo, w którym się wychowali, funkcjonowało bez niego. W chwili więc, gdy kończy się pierwsza kadencja prezydenta, warto zapytać, jaką wagę przykładamy do istnienia tej instytucji.

W jednym z październikowych sondaży CBOS¹ respondenci odpowiadali na pytanie, czy urząd prezydenta jest w Polsce potrzebny czy też niepotrzebny. Pytanie miało postać 7-punktowej skali, na której punkt 1 oznaczał: „Urząd prezydenta jest konieczny”, a punkt 7 - „Urząd prezydenta jest zbędny”. Zadaniem respondentów było wskazanie takiego miejsca między tymi dwiema skrajnymi opiniami, które najlepiej odpowiada ich poglądom.

Opinie zdecydowanej większości badanych skupiły się po lewej stronie skali, w tym ponad połowa uznała, że urząd prezydenta jest konieczny.

Odsetki badanych, którzy wybrali poszczególne punkty na skali



Miejsce bliżej lewego krańca skali wybrało w sumie 80% ankietowanych, w środku skali - 7%, a miejsce bliżej prawego krańca - 9%. Niewielka grupa respondentów (4%) wstrzymała się z zajęciem stanowiska w tej sprawie.

Rozkład odpowiedzi, na który zapewne miała wpływ tocząca się kampania wyborcza, nie pozostawia wątpliwości, iż większość badanych uznaje istnienie urzędu prezydenta za

¹ Badanie „Omnibus II”, przeprowadzone w dniach 19 - 23 października '95 na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N = 1311).

konieczne. Warto jednak dodać, że fakt ten nie przesądza stosunku do zakresu władzy. Jednomyślność w tej kwestii jest tak duża, że trudno wskazywać grupy społeczno-demograficzne, które bardziej lub mniej od innych skłonne są opowiadać się za istnieniem instytucji prezydenta. Jedynie deklarowane poglądy polityczne w nieco większym stopniu niż inne czynniki określające status badanych (V Cramera = 0.11) wpływają na zróżnicowanie odpowiedzi w tej kwestii. Spośród osób o poglądach lewicowych 77% uważa urząd prezydenta za potrzebny, podczas gdy wśród badanych deklarujących prawicowość odsetek ten wyniósł 85%.

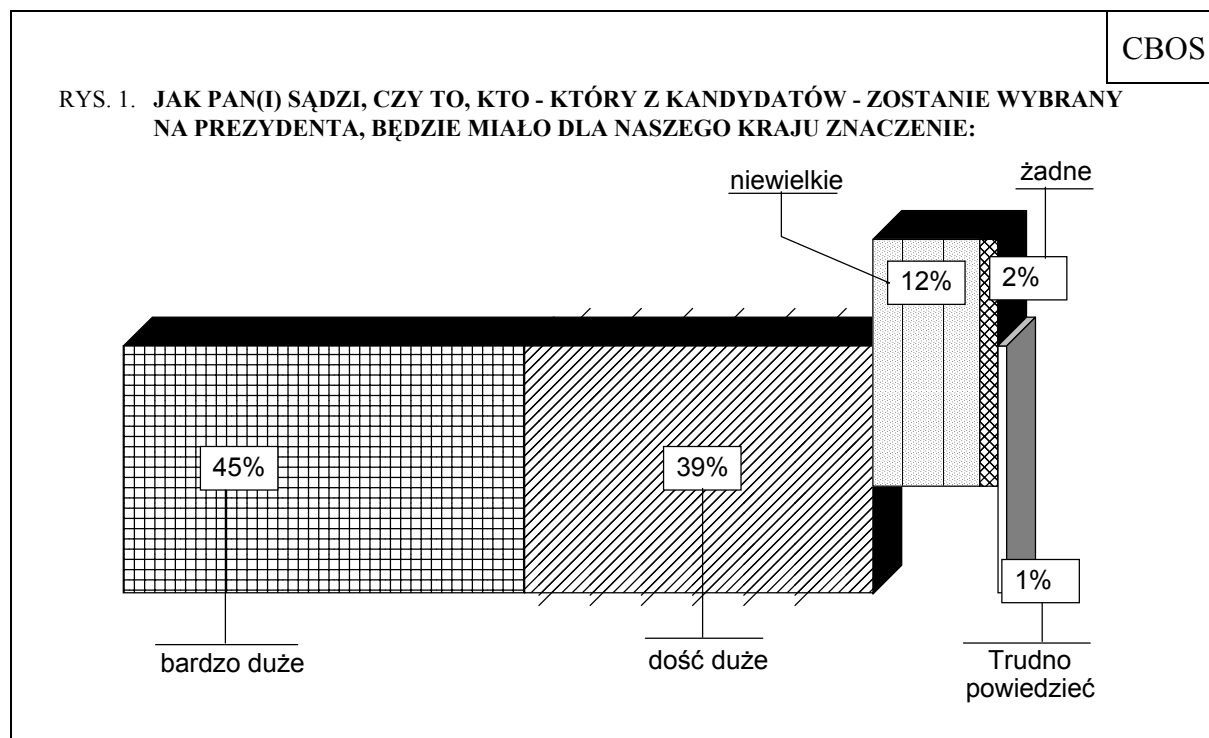
Tymczasem różnice w poglądach na ten temat, wynikające z preferencji politycznych wyrażonych deklaracją głosowania na poszczególne ugrupowania w wyborach parlamentarnych, okazują się nieistotne statystycznie. Fakt ten należy zapewne wiązać z tym, iż wiele osób nie wie jeszcze, na kogo będzie głosować w wyborach do Sejmu. Preferencje w tym względzie są jeszcze słabo sprecyzowane z uwagi na odległy termin wyborów.

Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę deklaracje dotyczące wyborów prezydenckich, to różnice w poglądach na sens istnienia w Polsce prezydentury znów okazują się istotne (V Cramera = 0.11) i dość wyraźne. Spośród najliczniejszych (powyżej 5% poparcia) elektoratów na konieczność istnienia w Polsce instytucji prezydenta najbardziej jednomyślnie wskazują zwolennicy Lecha Wałęsy (89%) i Jacka Kuronia (87%). Odsetki osób uważających ten urząd za niepotrzebny wynoszą w tych grupach odpowiednio: 5% i 7%. Równie niewielu jest przeciwników prezydentury wśród wyborców Jana Olszewskiego, jednak w tej grupie poziom aprobaty tego urzędu jest nieco niższy niż w dwóch poprzednio omawianych - 79%. Niewykluczone, że wiąże się to z oceną realnych szans wyborczych kandydata. Sympatycy Lecha Wałęsy to zapewne zwolennicy silnej prezydentury, wyposażonej w znaczne kompetencje, nie dziwi więc wysoka w tej grupie aprobata istnienia w Polsce urzędu głowy państwa.

Stosunkowo najmniej zwolenników prezydentury znajduje się wśród elektoratu Aleksandra Kwaśniewskiego - 74% wobec 15% osób uważających, że urząd prezydenta jest w Polsce niepotrzebny. To potwierdza wcześniejszą obserwację, iż ludzie, którzy identyfikują się z lewicą, mają stosunkowo największe wątpliwości w tej kwestii. Można przypuszczać, że

ten sceptycyzm przekłada się na bardziej konkretne opinie, dotyczące usytuowania głowy państwa wśród innych organów władzy, kompetencji prezydenta, jego roli w procesie sprawowania władzy. Te kwestie nie były jednak przedmiotem omawianego sondażu.

Na podstawie jego wyników możemy wszakże określić wagę, jaką respondenci przykładają do tego, **kto** będzie prezydentem.



Znikomy odsetek osób, które nie zajęły stanowiska, świadczy, że respondentom łatwo przychodzi formułowanie opinii w tej kwestii, co może oznaczać, iż są one ugruntowane i przemyślane. Zdecydowana większość badanych (84%) przywiązuje dużą wagę do tego, kto zostanie wybrany na prezydenta, a więc nadaje temu urzędowi wysoką rangę.

Trudno wskazać grupy społeczno-demograficzne, które wyróżniałyby się przykładaniem ponadprzeciętnej wagi do tego, kto wygra wybory prezydenckie - sprawa ta jest podobnie ważna dla wszystkich kategorii respondentów. Podobnie jak w poprzednio omawianym pytaniu, istnieje natomiast wyraźna zależność między opiniami w tej kwestii a deklarowanymi poglądami politycznymi. Spośród osób o poglądach lewicowych 47% uznało

za bardzo ważną kwestię, kto zostanie prezydentem, podczas gdy wśród badanych, którym bliska jest orientacja prawicowa, odsetek ten wyniósł 56%. Zważywszy na kierunek tej zależności, podobny do omawianej poprzednio, można uznać to za przejaw spójnego, konsekwentnego myślenia.

Spośród najliczniejszych elektoratów jedynie wyborcy Lecha Wałęsy wyraźnie częściej od innych (94%) uważają, że ważne jest, kto zostanie prezydentem. Wśród osób popierających Aleksandra Kwaśniewskiego rozkład odpowiedzi na pytanie o wagę tego wyboru nie odbiega od rozkładu w całej badanej zbiorowości. Oznacza to zapewne, iż omawiana kwestia tylko w pewnej mierze odnosi się do rangi, jaką nadajemy instytucji prezydenta. Być może istotniejszym czynnikiem kształtującym opinie w tej sprawie jest pogląd na konsekwencje wyboru poszczególnych kandydatów na urząd prezydenta.

Opinia o wysokiej randze urzędu prezydenta silnie wiąże się z gotowością do wzięcia udziału w wyborach². Spośród osób deklarujących, że na pewno pójdą głosować, 82% uważa instytucję prezydenta za potrzebną, podczas gdy w grupie respondentów, którzy oświadczyli, że nie wezmą udziału w głosowaniu, odsetek ten wyniósł jedynie 69%. Nie oznacza to jednak, że badani ci uważają urząd prezydenta za niepotrzebny; liczba tego rodzaju opinii wynosi w tej grupie 10%, a więc jedynie nieznacznie odbiega od wartości w całej próbie. Znacznie częściej od innych natomiast (37%) osoby te na pytanie, czy prezydent jest w Polsce potrzebny odpowiadały „trudno powiedzieć”.

Podobnych zróżnicowań nie obserwujemy wśród badanych, którzy tydzień przed wyborami zamierzali wziąć w nich udział. Po podzieleniu tej grupy na osoby mające już wybranego kandydata oraz niezdecydowane, na kogo oddadzą głos, okazało się, że w obydwu kategoriach odsetek opinii o wysokiej randze urzędu prezydenta jest równie duży. Skłonność do aktywnego uczestnictwa w wyborach wiąże się więc z wysoką akceptacją instytucji prezydenta niezależnie od tego, w jakim stopniu sprecyzowane są opcje polityczne badanych.

² V Cramera=0,14.

WPLYW NAJBLIŻSZEGO OTOCZENIA NA PODEJMOWANIE DECYZJI WYBORCZYCH

Decyzje wyborcze kształtują się według rozmaitych przesłanek. Ostatecznego wyboru każdy z głosujących dokonuje indywidualnie w zgodzie z własnym sumieniem i przekonaniem, jednak tak naprawdę jest on - przynajmniej w jakimś stopniu - wynikiem wcześniejszych, mniej lub bardziej „zbiorowych”, konsultacji. W dużej części decyzje wyborcze kształtują się pod wpływem środków masowego przekazu, z nich bowiem pochodzi większość informacji na temat kandydatów. Jednak trudną do przecenienia rolę odgrywają rozmowy toczone w gronie znajomych czy rodziny, duże znaczenie mają też opinie ludzi, których uznajemy za autorytety.

Przedwyborcze konsultacje - grupy politycznego odniesienia w najbliższym otoczeniu respondenta

Do rozmów na temat kampanii wyborczej skłaniają przede wszystkim audycje telewizyjne - skądinąd wiadomo, że przekaz telewizyjny jest jednym z ważniejszych źródeł dostarczających współczesnym Polakom tematów do dyskusji. Dla większości badanych³ wybory prezydenckie oraz występujący w nich kandydaci są ważnym tematem konwersacji. Ponad jedna trzecia ankietowanych (35%) często prowadzi rozmowy na ten temat, dzieląc się z innymi swymi opiniami i przemyśleniami. Jednak znaczny odsetek (42%) badanych nie rozmawia na ten temat w ogóle lub robi to bardzo rzadko.

³ Badanie „Omnibus”, 12-17 października ‘95, reprezentatywna próba losowa dorosłych Polaków (N=1167).

Oglądalność programów wyborczych w telewizji wpływa na częstość rozmów na tematy wyborcze - osoby śledzące większość przedwyborczych wystąpień kandydatów częściej wymieniają opinie w tej kwestii.

Tabela 1 w procentach

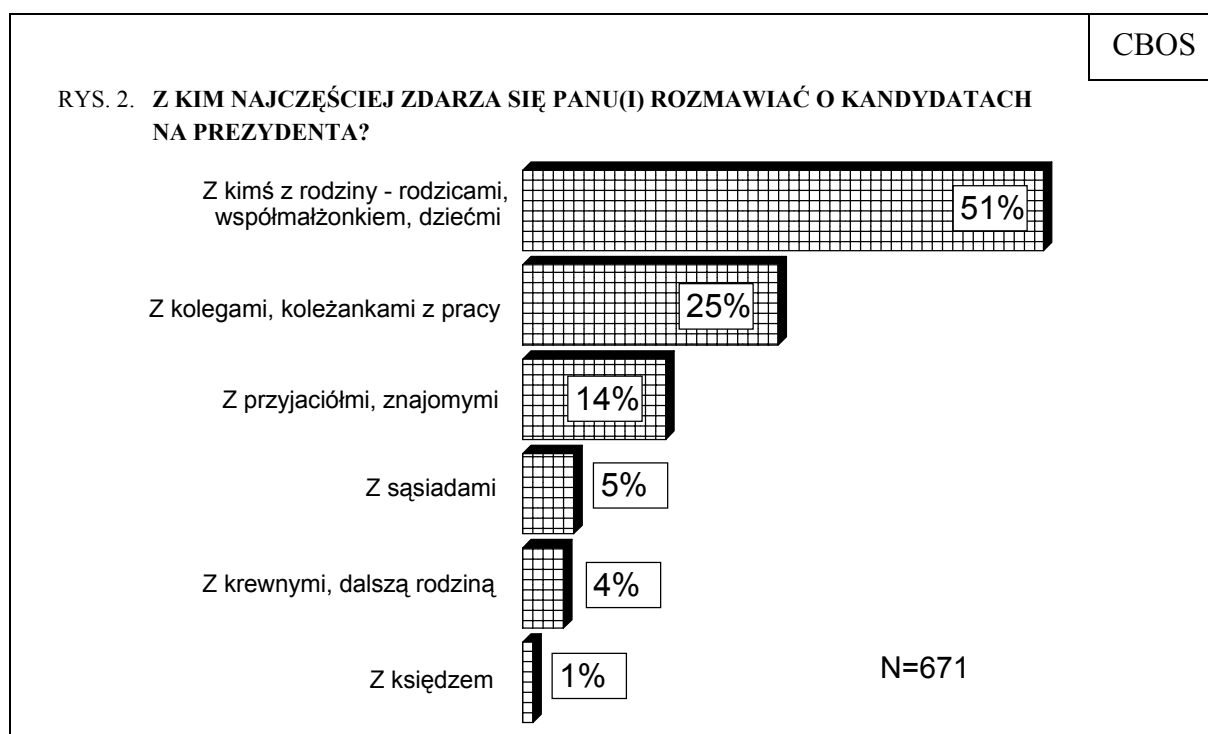
Czy rozmawia Pan(i) o kandydatach na prezydenta z rodziną, znajomymi, sąsiadami?	Czy ogląda Pan(i) audycje wyborcze w telewizji?			Ogółem
	tak, większość	tak, niektóre	nie oglądam	
Często	40	47	13	35
Dość rzadko	19	61	20	22
Bardzo rzadko lub nigdy	11	40	49	42

Częstość prowadzonych rozmów zależy również od stopnia zainteresowania wyborami, a także polityką w ogóle. Osoby zamierzające głosować częściej starają się zdobywać informacje czy konsultować swoje preferencje wyborcze z rodziną, znajomymi lub sąsiadami. Natomiast ponad trzy czwarte osób nie wybierających się na wybory, a także dwie trzecie wahających się bardzo rzadko w rozmowach z innymi ludźmi porusza tematy związane z kandydatami na prezydenta lub też wcale o tym nie rozmawia.

Tabela 2 w procentach

Czy weźmie Pan(i) udział w wyborach?	Czy rozmawia Pan(i) o kandydatach na prezydenta z rodziną, znajomymi, sąsiadami?		
	często	dość rzadko	bardzo rzadko lub wcale
Na pewno wezmę udział	43	23	34
Jeszcze nie wiem, waham się	12	22	66
Nie wezmę udziału	8	13	79

O pretendentach do urzędu prezydenta najczęściej mówi się z najbliższą rodziną. Nie tak często porusza się tego rodzaju tematy podczas rozmów z kolegami lub koleżankami w pracy, jeszcze rzadziej mówi się o tym z przyjaciółmi czy znajomymi. Sporadycznie zdarzają się rozmowy z sąsiadami czy też dalszą rodziną. Do wyjątków należą - według deklaracji badanych - osoby poruszające ten temat w rozmowie z księdzem.



O swoich typach wyborczych częściej rozmawiają osoby z wykształceniem wyższym, mające najwyższe dochody i sprecyzowane poglądy polityczne. Bardzo rzadko bądź wcale nie poruszają tego rodzaju tematów mieszkańcy wsi, badani z wykształceniem podstawowym, nie umiejący określić swoich poglądów politycznych.

Mężczyźni w większym stopniu niż kobiety żyją polityką - częściej prowadzą rozmowy na tematy wyborcze i - co ciekawe - nie dyskutują raczej tych kwestii z kobietami; rzadziej rozmawiają na ten temat z rodziną (różnica 17 punktów procentowych), natomiast częściej z kolegami z pracy (12 punktów różnicy) oraz znajomymi (6 punktów).

O zróżnicowaniach w sposobie uczestnictwa w polityce oraz typach obyczajowości politycznej świadczą preferencje badanych o różnym poziomie wykształcenia. Rodzinne konsultacje polityczne częściej zdarzają się wśród respondentów z wykształceniem podstawowym oraz wyższym. Osoby najgorzej wykształcone, mieszkające na wsi, choć nie tylko, poza gronem rodzinnym częściej rozmawiają o kandydatach z sąsiadami i znajomymi. Natomiast ankietowani z wykształceniem średnim i zawodowym wyraźnie częściej niż pozostali dyskutują o polityce z kolegami z pracy. Są to przede wszystkim robotnicy wykwalifikowani oraz pracownicy fizyczno-umysłowi i umysłowi niższego szczebla. Dla

rolników i przedstawicieli kadry kierowniczej i inteligencji najważniejszą grupą odniesienia w dziedzinie polityki pozostaje rodzina.

Co interesujące, charakter poglądów politycznych nie wpływa na typ obyczajowości politycznej - w gronie rodzinnym równie często dyskutują o polityce osoby o poglądach prawicowych, jak i lewicowych. Jednak wyraźnie najczęściej jest ona miejscem kształtowania opinii badanych nie umiejących określić swoich poglądów. Rodzinne konsultacje raczej nie wpływają na większą pewność głosowania.

Osobom, rozmawiającym o wyborach przede wszystkim z rodziną, telewizja wydaje się głównym źródłem informacji na ten temat - nieco częściej deklarują oni, iż oglądają większość programów wyborczych w telewizji. Natomiast badani poszukujący informacji wśród kolegów z pracy, znajomych bądź sąsiadów oglądają tylko niektóre programy wyborcze. Prawdopodobnie jest to uwarunkowane możliwościami czasowymi wynikającymi z typu ich aktywności zawodowej.

Można przypuszczać, iż rola rodziny jako miejsca, w którym wyrabia się poglądy na temat wyborów prezydenckich, jest tym większa, im bliższe są więzi emocjonalne między jej członkami i bogatsze życie rodzinne. Stan cywilny, posiadanie dzieci w wieku szkolnym, a także wyjazdy wakacyjne do rodziny sprzyjają częstotliwości rodzinnych konsultacji również w sferze polityki. Nie są to jednak duże zróżnicowania.

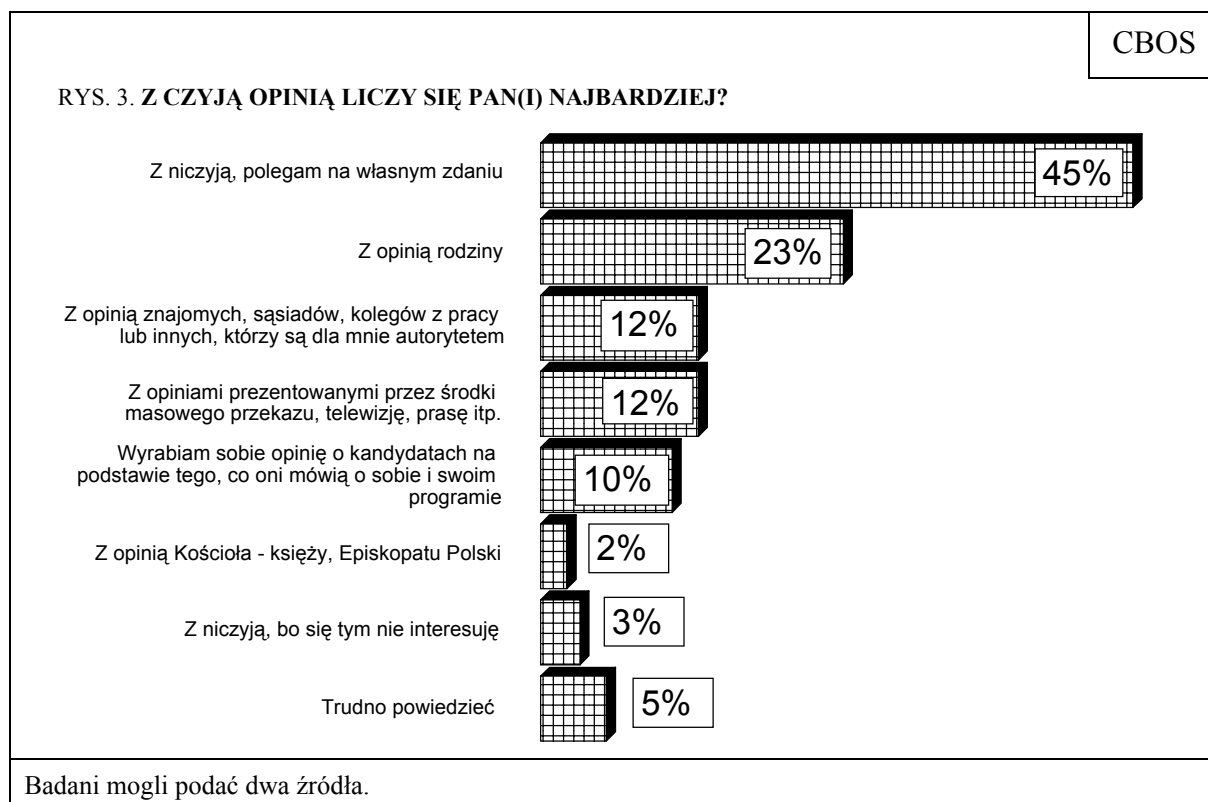
Wydaje się, że najbliższa rodzina również w dziedzinie polityki pozostaje dla Polaków najważniejszą płaszczyzną wymiany opinii. Różnice między grupami społeczno-zawodowymi w tym zakresie dają jednak podstawy do przypuszczenia, że w polskim społeczeństwie funkcjonują co najmniej trzy odmienne typy obyczajowości politycznej. W **jednym**, który można by określić jako styl wiejski - dominującą rolę odgrywa rodzina, przy czym częściej niż gdzie indziej znaczące są również rozmowy ze znajomymi oraz kontakty sąsiedzkie (większość bardzo nielicznych deklaracji dotyczących konsultacji z księdzem również mieściła się w tej opcji). W **drugim**, który można nazwać koleżeńsko-środowiskowym, informacji na tematy polityczne poszukuje się przede wszystkim w gronie kolegów z pracy; z rodziną na tematy polityczne rozmawia się stosunkowo rzadko, co może wynikać (z racji niższego poziomu wykształcenia) z poczucia pewnej niekompetencji w tym

zakresie. W typie **trzecim** wreszcie - inteligentnym, dotyczącym osób z wykształceniem wyższym, rodzina ponownie staje się kluczowym miejscem prowadzenia dyskusji i ustalania opinii politycznych.

Źródła opinii w świetle deklaracji badanych

Informacje uzyskiwane w czasie bezpośrednich rozmów z innymi ludźmi wpływają na podjęcie odpowiedniej decyzji przy wyborczej urnie. O ile korzystanie z oficjalnych źródeł dostarcza wiedzy na swój sposób „oficjalnej”, wykreowanej na użytek widzów, o tyle bezpośredni przekaz tworzy specyficzne „szeptane” wizerunki kandydatów. Tego rodzaju przekaz, podobnie jak plotka, rządzi się własnymi prawami, ma właściwe sobie wymagania dramaturgiczne, dzięki czemu zwykle może - oględnie mówiąc - dość daleko odbiegać od rzeczywistości.

Przesłanką umożliwiającą ocenę jakości tego rodzaju informacji jest dla odbiorcy ich źródło, jego wiarygodność oraz autorytet. Badani odpowiedzieli na pytanie otwarte, z czyją opinią najbardziej się liczą przy podejmowaniu decyzji wyborczej.



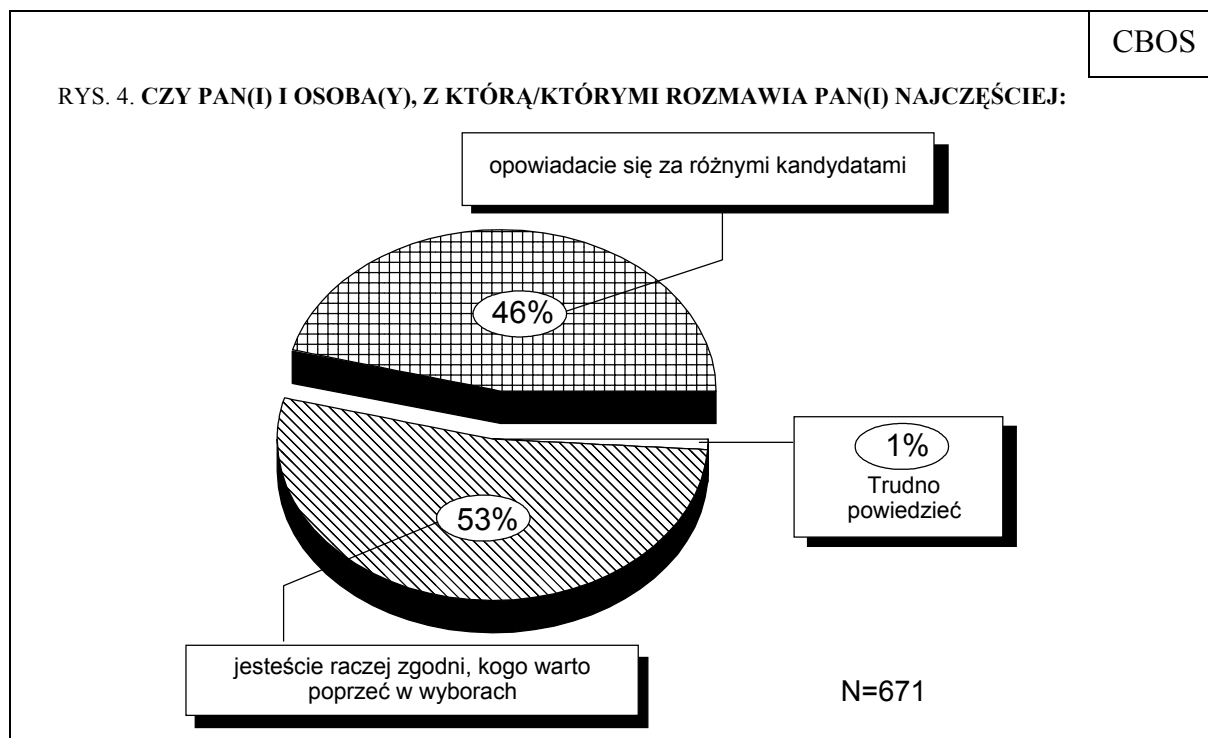
Także i pod tym względem najbardziej godne zaufania są, zdaniem ankietowanych, opinie najbliższej rodziny. Ze zdaniem przyjaciół, znajomych bądź innych autorytetów w swoim otoczeniu liczy się 12% badanych. Również dla takiego samego odsetka respondentów znaczące są opinie prezentowane przez środki masowego przekazu, ale - jak można przypuszczać - jest to raczej miara wiarygodności mediów w tym zakresie niż wskaźnik ich faktycznego wpływu. O znaczeniu opinii Kościoła mówiło tylko 2% badanych, ale i w tym przypadku, jak się wydaje, nie oddaje to faktycznych możliwości oddziaływania tej instytucji na decyzje wyborcze.

Jednak - zgodnie z logiką ankietowego pytania o charakterze otwartym - najliczniejsza grupa ankietowanych uważa, że jedyną wyrocznią w tej sprawie pozostają oni sami. Wiarę we własne „władze sądzenia”, czyli polityczną pewność siebie, można spotkać tym częściej, im wyższe jest wykształcenie badanych. Stosunkowo rzadziej wyłącznie na własnych opiniach polegają osoby o niższych dochodach, nie potrafiące określić swoich poglądów politycznych, a w grupach społeczno-zawodowych - rolnicy i robotnicy niewykwalifikowani. Osoby z wyższym wykształceniem, mimo iż często rozmawiają z członkami swoich rodzin na tematy wyborcze, jednak w najmniejszym stopniu liczą się z ich opiniami, a najczęściej kierują się wyłącznie własnym zdaniem. Z opinią rodziny najbardziej liczą się osoby najmłodsze (do 24 roku życia) oraz najstarsze (powyżej 65 lat). Rodzina jest również istotnym punktem odniesienia dla uczniów i studentów. Wpływu środków masowego przekazu w największym stopniu są świadome osoby z wyższym wykształceniem, czyli - patrząc z innego punktu widzenia - kadra kierownicza i inteligencja.

Zwolennicy Lecha Wałęsy nieco mniej liczą się z opiniami zewnętrznymi: znajomych, kolegów z pracy, sąsiadów, a także środków przekazu, natomiast nieco częściej deklarują poleganie wyłącznie na swoim zdaniu oraz opiniach rodziny. Wyborcy Aleksandra Kwaśniewskiego w swych preferencjach pod tym względem nie odbiegają wyraźnie od całej populacji.

Zgodność czy rozbieżność poglądów z otoczeniem

Ważnych wskazówek co do wyborczej determinacji ankietowanych może dostarczyć odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu ich opinie czy oceny są podzielane przez osoby, z którymi wymieniają swoje poglądy na temat wyborów.



Opinie respondentów podzieliły się niemal równo na pół - 53% dostrzega zgodność swoich wyborczych typów z opiniami osób, z którymi najczęściej dyskutuje na ten temat; niewiele mniejszy odsetek zauważa, iż ma własnych faworytów, odmiennych od tych, których popierają ich interlokutorzy. Z opiniami swego otoczenia najczęściej nie zgadzają się ludzie młodzi, a także uczniowie i studenci. Najwyższy stopień zgodności opinii w otoczeniu mają mieszkańcy największych miast.

Niezgodność opinii nieco częściej deklarują osoby ze średnim wykształceniem, natomiast badani z wykształceniem podstawowym i wyższym nieco częściej zgadzają się ze swym otoczeniem co do preferencji wyborczych. W zgodzie ze swoim otoczeniem częściej też pozostają zwolennicy lewicowych niż prawicowych poglądów politycznych. Dla prawicy

wielość kandydatów utożsamiających się z tą opcją polityczną stanowi zapewne pewien kłopot, a tym samym przedmiot sporów i dyskusji. Oglądalność programów wyborczych w telewizji nie wiąże się z mniejszym lub większym poziomem zgodności poglądów, co do osoby najlepszego kandydata.

Osoby rozmawiające na temat wyborów ze znajomymi i rodziną nieco częściej są zgodne w swoich opiniach o kandydatach z otoczeniem niż osoby rzadziej konsultujące się z innymi.

Tabela 3 w procentach

Czy rozmawia Pan(i) o kandydatach na prezydenta z rodziną, znajomymi, sąsiadami?	Czy Pan(i) i osoba(y), z którą/którymi rozmawia Pan(i) najczęściej (N=671)	
	jesteście zgodni, kogo warto poprzeć w wyborach	opowiadacie się za różnymi kandydatami
Często	57	43
Dość rzadko	49	51

Pozostaje kwestią nie rozstrzygniętą, czy rozmawiają rzadziej dlatego, że różnią się w swych opiniach (naturalny odruch omijania drażliwych tematów), czy też różnią się dlatego, że zbyt rzadko rozmawiają, a w związku z tym nie mają okazji, by przekonać się wzajemnie do swoich racji.

Wydawać by się mogło, że większa liczba osób w gospodarstwie domowym wpływa na brak zgodności co do osoby kandydata, łatwiej bowiem wówczas o rozbieżne opinie. Teza ta znajduje potwierdzenie w rodzinach składających się z nie więcej niż czterech osób - im większa liczba członków rodziny, tym więcej rozbieżności, natomiast powyżej tej liczby badani częściej deklarują zgodność opinii.

Jest dość oczywiste, że opinie polityczne, które są wzmacniane dzięki podzieleniu ich przez osoby z najbliższego otoczenia, pozytywnie wpływają na chęć wzięcia udziału w wyborach. Natomiast brak zgodności między preferencjami własnymi i otoczenia skłania raczej do postawy defensywnej - częstszego wycofywania się z udziału w tym niejedno-

znacznym bądź potencjalnie konfliktogennym przedsięwzięciu, jakim w tym przypadku mogą stać się wybory.

Tabela 4 w procentach

Czy weźmie Pan(i) udział w wyborach?	Czy Pan(i) i osoba(y), z którą/którymi rozmawia Pan(i) najczęściej (N=671)	
	jesteście zgodni, kogo warto poprzeć w wyborach	opowiadacie się za różnymi kandydatami
Nie wezmę udziału	39	61
Jeszcze nie wiem, waham się	52	48
Na pewno wezmę udział	55	45

W podobny sposób kształtuje pewność decyzji oraz wyborczą determinację potwierdzenie wyboru (lub jego brak) płynące ze strony otoczenia. Osoby popierające kandydata, który znajduje również akceptację w ich grupie odniesienia, wyraźnie częściej sądzą, że deklarowany przez nich wybór ma charakter ostateczny. Natomiast badani opowiadający się za innym kandydatem niż partnerzy ich politycznych dyskusji częściej mają skłonność do określania swojej postawy jako ciągle otwartej i twierdzenia, że nie są jeszcze całkiem pewni deklarowanej decyzji.

Tabela 5 w procentach

W jakim stopniu jest Pan(i) przekonany(a), że w dniu wyborów zgłosuje Pan(i) na tego właśnie kandydata?	Czy Pan(i) i osoba(y), z którą/którymi rozmawia Pan(i) najczęściej (N=671)	
	jesteście zgodni, kogo warto poprzeć w wyborach	opowiadacie się za różnymi kandydatami
Waham się	45	55
Jestem prawie pewny	48	52
Jestem całkowicie pewny	62	38

Zgodność lub rozbieżność opinii ze swoją grupą odniesienia może wskazywać na faktyczne rezultaty osiągnięte w głosowaniu. Wiele osób bowiem, zwłaszcza spośród

niezdecydowanych, może modyfikować swój wybór pod wpływem otoczenia i - jak wynika z praktyki - dzieje się tak dosyć często.

Tabela 6

w procentach

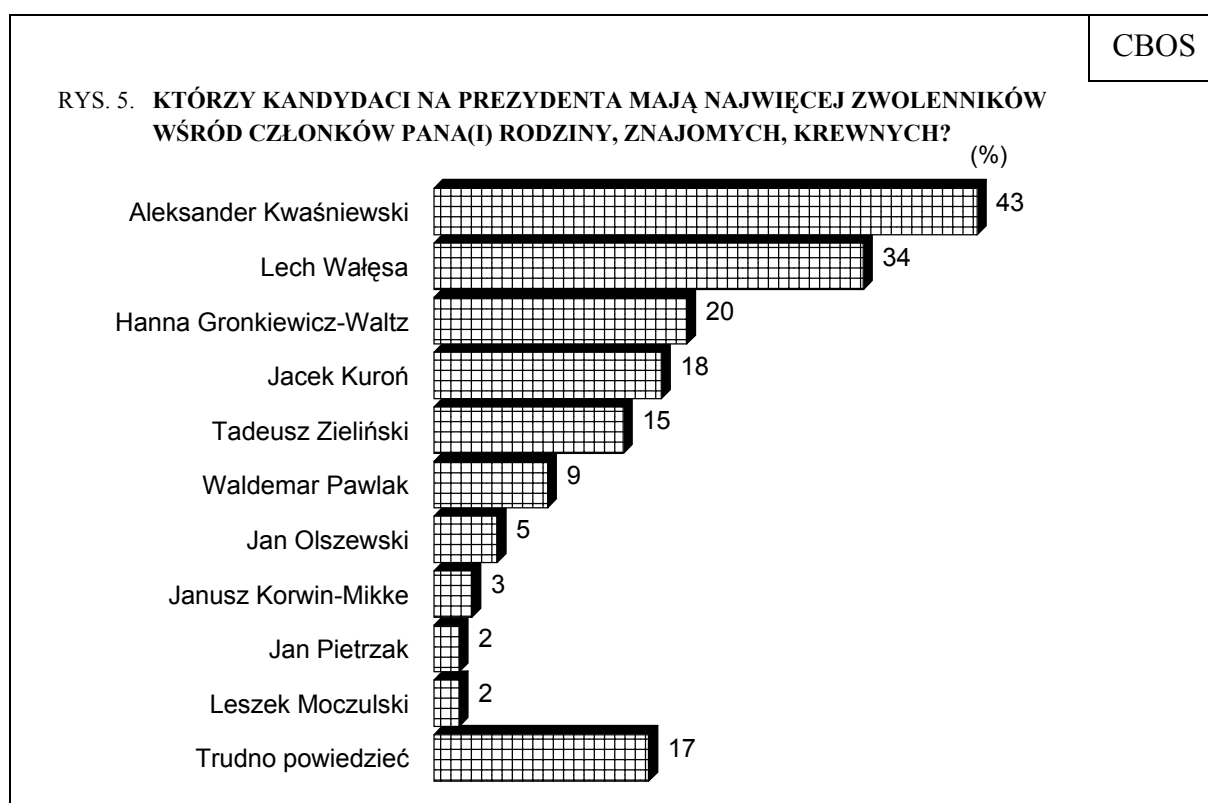
Na kogo odda Pan(i) swój głos w wyborach prezydenckich?	Czy Pan(i) i osoba(y), z którą/którymi rozmawia Pan(i) najczęściej (N=671)	
	jesteście zgodni, kogo warto poprzeć w wyborach	opowiadacie się za różnymi kandydatami
Jan Olszewski	72	28
Lech Wałęsa	65	35
Aleksander Kwaśniewski	64	36
Waldemar Pawlak	51	48
Hanna Gronkiewicz-Waltz	37	63
Tadeusz Zieliński	37	63
Janusz Korwin-Mikke	34	66
Jacek Kuroń	28	72
Trudno powiedzieć	54	46

Najbardziej rozproszony i niespójny politycznie jest elektorat Jacka Kuronia: blisko trzy czwarte jego zwolenników ma w swoim najbliższym otoczeniu osoby zdecydowane głosować na kogo innego. Jego sympatycy zatem będą najsilniej poddani presji otoczenia. W mniejszym stopniu dotyczy to również Janusza Korwin-Mikkego, Tadeusza Zielińskiego oraz Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Wysoki stopień jednolitości politycznej otoczenia cechuje natomiast elektoraty Jana Olszewskiego oraz Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego. Można powiedzieć, że właśnie ci kandydaci w większym stopniu niż pozostali mogą oczekiwać, iż sondażowe deklaracje ich zwolenników znajdą przełożenie na decyzje dokonywane przy urnie wyborczej. Elektoraty tych kandydatów stanowią prawdopodobnie środowiska bardziej jednolite pod względem opinii, krystalizujące się, jak można przypuszczać, według najważniejszej, a niesymetrycznej osi tych wyborów - zwolenników Aleksandra Kwaśniewskiego i przeciwników postkomunistycznego prezydenta.

Popularność kandydatów wśród członków rodziny

Najbliższa rodzina okazuje się najistotniejszym punktem odniesienia dla Polaków również w dziedzinie polityki. To głównie na jej łonie dokonuje się interpretacji rzeczywistości, to w rodzinie lub pod jej wpływem kształtują się ostatecznie opinie jej członków. Stąd popularność poszczególnych kandydatów w wymiarze mikrospołecznym - rodzinnym może być pewnym wskaźnikiem ich faktycznego poparcia w całym społeczeństwie.



Największym popularynością wśród rodziny i znajomych respondentów cieszy się Aleksander Kwaśniewski. Nieco mniej wskazań zyskał Lech Wałęsa - drugi z sondażowych faworytów tych wyborów. Na dalszych miejscach z niewielką różnicą między sobą uplasowali się Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz Jacek Kuroń.

Aleksander Kwaśniewski, Lech Wałęsa, a także Waldemar Pawlak mają w porównaniu z pozostałymi kandydatami największe poparcie w najbliższym otoczeniu osób

deklarujących się jako ich zwolennicy. Mówiąc inaczej, sympatycy tych kandydatów w największym stopniu są zgodni co do swego wyboru ze swoim otoczeniem. Można przypuszczać, że elektoraty tych kandydatów mają najbardziej jednolity charakter pod względem społeczno-kulturowym.

CBOS	
Na kogo odda Pan(i) swój głos w wyborach prezydenckich?	Odsetek wskazań popularności kandydata wśród najbliższego otoczenia: rodziny, znajomych, krewnych
Aleksander Kwaśniewski	86%
Lech Wałęsa	83%
Waldemar Pawlak	82%
Jan Olszewski	73%
Jacek Kuroń	67%
Hanna Gronkiewicz-Waltz	65%
Janusz Korwin-Mikke	62%
Tadeusz Zieliński	60%

O ile w przypadku Kwaśniewskiego i Wałęsy wysoki poziom zgodności jest zapewne funkcją ich większej popularności, o tyle wskazania zwolenników Waldemara Pawlaka poświadczają znaną skądinąd znaczną jednolitość społeczno-kulturową jego elektoratu.



Najbliższa rodzina pozostaje dla Polaków najważniejszym środowiskiem, w którym kształtują się poglądy na tematy polityczne. Jednak dla części badanych aktywnych zawodowo ważniejszą grupę partnerów do przedwyborczych dyskusji stanowią koledzy z pracy. Owa

grupa politycznego odniesienia może mieć znaczenie dla doboru kryteriów, według których podejmuje się decyzje wyborcze. W pierwszym przypadku znaczącą przesłanką może być postrzeganie kandydata pod względem „bliskości” lub „obcości” kulturowej. W drugim - decyzje w większym stopniu mogą podlegać fluktuacjom ocen zbiorowych i prawom, jakimi rządzi się opinia społeczna.

Wysoki stopień zgodności politycznej z otoczeniem cechuje elektoraty Jana Olszewskiego oraz Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego. Właśnie ci kandydaci, co potwierdziły wyniki wyborów, w większym stopniu niż pozostali mogli oczekiwać, iż sondażowe deklaracje ich zwolenników znajdą przełożenie na decyzje dokonywane przy urnie wyborczej. Natomiast kandydaci mający elektorat niespójny politycznie (Jacek Kuroń, Tadeusz Zieliński i Hanna Gronkiewicz-Waltz), których sympatycy byli - jak można przypuszczać - najsilniej poddawani presji odmiennych upodobań otoczenia, w wyborach osiągnęli nieco gorszy wynik niż wskazywały na to sondażowe deklaracje badanych.

A N E K S

PODZIAŁ NA REGIONY W BADANIACH CBOS

1. Region północny:

09 woj. elbląskie
10 woj. gdańskie
17 woj. koszalińskie
26 woj. olsztyńskie
39 woj. słupskie
41 woj. szczecińskie

2. Region zachodni:

11 woj. gorzowskie
12 woj. jeleniogórskie
20 woj. legnickie
45 woj. wałbrzyskie
47 woj. wrocławskie
49 woj. zielonogórskie

3. Region środkowozachodni:

05 woj. bydgoskie
13 woj. kaliskie
16 woj. konińskie
21 woj. leszczyńskie
29 woj. pilskie
32 woj. poznańskie
44 woj. toruńskie
46 woj. włocławskie

4. Region środkowy:

01 woj. warszawskie
07 woj. ciechanowskie
24 woj. łódzkie
30 woj. piotrkowskie
31 woj. płockie
34 woj. radomskie
37 woj. sieradzkie
38 woj. skierniewickie

5. Region wschodni:

02 woj. białkopodlaskie
03 woj. białostockie
06 woj. chełmskie
22 woj. lubelskie
23 woj. łomżyńskie
28 woj. ostrołęckie
36 woj. siedleckie
40 woj. suwalskie
48 woj. zamojskie

6. Region południowo-wschodni:

15 woj. kieleckie
18 woj. krakowskie
19 woj. krośnieńskie
25 woj. nowosądeckie
33 woj. przemyskie
35 woj. rzeszowskie
42 woj. tarnobrzeskie
43 woj. tarnowskie

7. Region południowo-zachodni:

04 woj. bielskie
08 woj. częstochowskie
14 woj. katowickie
27 woj. opolskie

Tabela 1. Proszę powiedzieć, który z punktów na 7-stopniowej skali, na której 1 oznacza konieczność istnienia urzędu prezydenta w Polsce, a 7 oznacza, iż jest on zbędny, najlepiej odpowiada Pan(i) poglądom. 1 - Miejsce bliżej lewego krańca skali (urząd prezydenta jest konieczny); 2 - miejsce w środku skali; 3 - miejsce bliżej prawego krańca (urząd prezydenta jest zbędny)

	1	2	3	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	80	7	9	4	1311
Płeć					
Mężczyźni	81	7	10	1	620
Kobiety	78	7	9	6	691
Wiek					
do 24 lat	77	11	10	2	178
25-34	83	8	7	1	235
35-44	79	7	10	4	284
45-54	79	6	12	3	221
55-64	78	5	13	4	187
65 lat i więcej	81	6	5	8	206
Miejsce zamieszkania					
Wieś	80	7	8	4	484
Miasto do 20 tys.	84	5	9	2	171
od 21 do 100 tys.	79	8	10	4	262
101-500 tys.	81	5	10	4	265
501 tys.i więcej mieszk.	70	13	11	6	129
Region					
Północny	81	6	10	3	184
Zachodni	74	6	15	5	131
Środkowo-zachodni	80	8	8	4	199
Środkowy	79	8	9	4	221
Wschodni	78	6	8	8	142
Południowo-wschodni	86	6	7	1	214
Południowo-zachodni	78	8	10	4	221
Wykształcenie					
Podstawowe	80	6	8	7	462
Zasadnicze zawodowe	82	8	8	2	339
Średnie	78	7	12	3	402
Wyższe	80	9	10	1	109
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	82	7	9	2	73
Prac.umysł.niż.szczebla	73	11	14	3	112
Pracownicy fiz.- umysł.	81	8	10	1	64
Robotnicy wykwalifikowani	79	10	8	2	160
Robotnicy niewykwalifik.	73	7	13	6	70
Rolnicy	84	5	8	2	84
Prywatni przedsiębiorcy	82	3	13	1	59
Bierni zawodowo					
Renciści	79	4	9	8	194
Emeryci	79	6	9	6	242
Uczniowie i studenci	84	12	4	0	44
Bezrobotni	85	5	7	4	114
Gospodynie domowe i inni	80	10	9	1	94
Pracujący poza rolnictwem					
Sfera budżetowa	71	9	16	4	111
Sektor państwowy	76	13	11	1	161
Sektor prywatny	82	7	9	2	236
Spółdzielczość	87	0	13	0	31
Dochody na jedną osobę					
Poniżej 125 zł	81	6	8	5	221
125 - 199	78	9	10	4	191
200 - 274	79	5	12	4	326
275 - 324	77	12	8	4	174
325 i powyżej	80	8	10	2	331
Ocena własnych war. mater.					
Złe	78	5	11	6	458
Średnie	80	9	8	3	566
Dobre	82	8	8	2	287
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	80	3	10	8	75
Raz w tygodniu	83	6	7	4	722
Kilka razy w roku	75	9	13	3	392
W ogóle nie uczestniczy	72	10	13	5	120
Poglądy polityczne					
Lewica	77	9	13	2	227
Centrum	77	10	12	2	385
Prawica	85	6	8	2	426
Trudno powiedzieć	78	4	7	11	272

Tabela 2. Jak Pan(i) sądzi, czy to, kto - który z kandydatów - zostanie wybrany na prezydenta, będzie miało dla naszego kraju znaczenie:
(%)

	bardzo duże	dość duże	nie-wielkie	żadne	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	45	39	12	2	1	1309
Płeć						
Mężczyźni	46	37	14	2	0	618
Kobiety	44	41	10	3	2	691
Wiek						
do 24 lat	48	40	10	2	0	178
25-34	42	44	11	2	0	235
35-44	47	37	13	2	1	283
45-54	35	47	15	2	1	221
55-64	48	33	14	4	0	187
65 lat i więcej	51	33	9	3	4	205
Miejsce zamieszkania						
Wieś	43	39	13	3	2	483
Miasto do 20 tys.	49	37	12	2	0	171
od 21 do 100 tys.	46	40	12	2	1	262
101-500 tys.	45	41	12	2	1	265
501 tys. i więcej mieszk.	48	39	9	2	3	128
Region						
Północny	46	36	12	3	2	184
Zachodni	53	32	12	2	0	131
Środkowozachodni	48	40	11	1	2	199
Środkowy	41	42	12	3	2	218
Wschodni	35	39	19	3	3	142
Południowo-wschodni	48	39	10	2	1	214
Południowo-zachodni	44	43	10	3	0	221
Wykształcenie						
Podstawowe	42	40	12	4	2	460
Zasadnicze zawodowe	44	39	14	2	1	339
Średnie	46	41	10	2	1	402
Wyższe	56	31	11	0	1	109
Grupa społ.-zaw. pracujący						
Kadra kier., inteligencja	54	33	11	1	0	73
Prac.umysł.niż.szczebla	40	47	9	1	2	112
Pracownicy fiz.- umysł.	37	54	9	0	0	64
Robotnicy wykwalifikowani	41	42	17	1	0	160
Robotnicy niewykwalifik.	29	48	17	6	0	70
Rolnicy	34	46	17	2	1	83
Prywatni przedsiębiorcy	43	47	8	2	0	59
Bierni zawodowo						
Renciści	46	37	12	2	3	193
Emeryci	51	33	9	4	2	242
Uczniowie i studenci	49	48	3	0	0	44
Bezrobotni	53	29	12	3	3	114
Gospodynie domowe i inni	49	33	15	4	0	94
Pracujący poza rolnictwem						
Sfera budżetowa	43	42	12	0	2	111
Sektor państwowy	33	51	14	2	0	161
Sektor prywatny	47	40	12	2	0	236
Spółdzielczość	27	54	15	3	0	31
Dochody na jedną osobę						
Poniżej 125 zł	49	37	11	2	2	220
125 - 199	38	42	16	2	1	191
200 - 274	44	39	13	3	0	326
275 - 324	46	40	10	2	1	174
325 i powyżej	46	40	11	2	2	331
Ocena własnych war. mater.						
Złe	41	39	13	4	2	457
Średnie	46	39	11	2	1	565
Dobre	48	40	11	0	0	287
Udział w prakt. religijnych						
Kilka razy w tygodniu	59	30	8	0	3	75
Raz w tygodniu	44	43	11	2	1	721
Kilka razy w roku	42	36	16	4	2	391
W ogóle nie uczestniczy	51	37	8	2	2	120
Poglądy polityczne						
Lewica	47	37	12	3	1	226
Centrum	36	48	14	2	1	384
Prawica	56	33	9	2	0	426
Trudno powiedzieć	39	40	13	4	4	272

Tabela 3. Czy rozmawia Pan(i) o kandydatach na prezydenta z rodziną, znajomymi, sąsiadami? 1 - Tak, często; 2 - Dość rzadko; 3 - Bardzo rzadko lub nigdy

(%)

	1	2	3	Liczba osób
Ogółem	35	22	42	1165
Płeć				
Mężczyźni	40	22	39	552
Kobiety	31	23	46	613
Wiek				
do 24 lat	24	22	54	159
25-34	32	25	43	209
35-44	38	28	34	258
45-54	48	17	34	192
55-64	37	20	42	162
65 lat i więcej	29	19	52	184
Miejsce zamieszkania				
Wieś	26	25	49	426
Miasto do 20 tys.	41	21	38	142
od 21 do 100 tys.	45	18	37	210
101-500 tys.	35	21	43	245
501 tys. i więcej mieszk.	42	25	32	142
Region				
Północny	39	27	34	121
Zachodni	33	20	47	143
Środkowozachodni	38	18	44	171
Środkowy	38	21	41	214
Wschodni	27	23	49	137
Południowo-wschodni	34	26	40	185
Południowo-zachodni	36	22	41	194
Wykształcenie				
Podstawowe	26	21	53	429
Zasadnicze zawodowe	33	21	45	330
Średnie	43	26	32	323
Wyższe	60	21	19	83
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	56	21	23	87
Prac. umysł. niż. szczebla	32	29	39	91
Pracownicy fiz. - umysł.	48	23	29	68
Robotnicy wykwalifikowani	39	24	37	146
Robotnicy niewykwalifik.	31	22	47	76
Rolnicy	33	26	41	67
Prywatni przedsiębiorcy	27	18	55	56
Bierni zawodowo				
Renciści	33	18	49	169
Emeryci	38	20	42	208
Uczniowie i studenci	30	26	44	36
Bezrobotni	22	28	50	87
Gospodynie domowe i inni	27	18	55	74
Pracujący poza rolnictwem				
Sfera budżetowa	46	24	30	111
Sektor państwowy	37	27	36	145
Sektor prywatny	35	24	42	248
Spółdzielczość	68	6	25	25
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 125 zł	25	25	49	181
125 - 199	32	23	45	162
200 - 274	34	22	44	328
275 - 324	31	24	45	152
325 i powyżej	48	20	32	289
Ocena własnych war. mater.				
Złe	31	22	47	469
Średnie	35	24	41	491
Dobre	45	21	34	201
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	20	24	55	72
Raz w tygodniu	34	24	42	669
Kilka razy w roku	40	20	40	310
W ogóle nie uczestniczy	41	19	40	111
Poglądy polityczne				
Lewica	47	19	34	214
Centrum	33	24	42	309
Prawica	44	27	30	354
Trudno powiedzieć	19	17	64	288

Tabela 4. Z kim zdarza się Panu(i) rozmawiać na ten temat najczęściej? 1 - Z kimś z najbliższej rodziny - rodzicami, współmałżonkiem, dziećmi; 2 - Z krewnymi, dalszą rodziną; 3 - Z koleżankami/kolegami z pracy; 4 - Z przyjaciółmi, znajomymi; 5 - Z sąsiadami; 6 - Z księdzem

	(%)						Liczba osób
	1	2	3	4	5	6	
Ogółem	51	4	25	14	5	0	668
Płeć							
Mężczyźni	42	4	31	17	5	0	336
Kobiety	59	4	19	11	5	1	331
Wiek							
do 24 lat	42	2	27	28	2	0	73
25-34	47	8	32	9	4	0	120
35-44	43	4	37	12	3	1	166
45-54	58	4	24	12	3	0	126
55-64	61	1	13	12	11	1	93
65 lat i więcej	57	7	8	19	10	0	88
Miejsce zamieszkania							
Wieś	51	6	21	15	7	0	216
Miasto do 20 tys.	53	5	25	11	6	0	89
od 21 do 100 tys.	49	5	30	14	2	1	131
101-500 tys.	50	1	27	16	6	0	138
501 tys.i więcej mieszk.	54	5	26	12	3	0	94
Region							
Północny	59	2	24	9	6	0	80
Zachodni	53	6	22	15	4	0	75
Środkowozachodni	49	5	19	23	1	1	94
Środkowy	43	5	25	20	6	0	126
Wschodni	46	2	33	10	10	0	68
Południowo-wschodni	53	6	27	6	6	1	111
Południowo-zachodni	54	2	27	14	3	0	114
Wykształcenie							
Podstawowe	56	2	15	17	10	1	204
Zasadnicze zawodowe	42	7	32	14	4	0	178
Średnie	50	4	31	12	3	0	219
Wyższe	58	5	23	14	0	0	67
Grupa społ.-zaw. pracujący							
Kadra kier., inteligencja	54	6	26	14	0	0	67
Prac.umysł.niż.szczebla	38	2	48	11	0	0	55
Pracownicy fiz.- umysł.	35	6	47	10	2	0	47
Robotnicy wykwalifikowani	33	5	51	9	1	0	92
Robotnicy niewykwalifik.	39	3	44	14	1	0	40
Rolnicy	60	5	8	19	6	2	39
Prywatni przedsiębiorcy	56	2	23	11	7	0	23
Bierni zawodowo							
Renciści	61	1	9	11	16	1	86
Emeryci	57	5	11	20	7	0	120
Uczniowie i studenci	39	6	18	35	3	0	20
Bezrobotni	59	8	13	18	2	0	44
Gospodynie domowe i inni	83	4	0	5	9	0	34
Pracujący poza rolnictwem							
Sfera budżetowa	46	4	34	14	1	0	78
Sektor państwowy	36	3	50	9	1	0	92
Sektor prywatny	39	6	42	11	2	0	141
Spółdzielczość	65	5	15	15	0	0	19
Dochody na jedną osobę							
Poniżej 125 zł	50	5	26	13	6	1	91
125 - 199	42	5	31	13	9	0	89
200 - 274	49	6	25	15	5	1	181
275 - 324	56	3	20	14	6	0	84
325 i powyżej	53	4	27	14	2	0	196
Ocena własnych war. mater.							
Złe	42	4	34	14	6	0	243
Średnie	56	5	17	16	6	0	288
Dobre	56	4	27	12	1	0	133
Udział w prakt. religijnych							
Kilka razy w tygodniu	54	0	20	12	10	4	32
Raz w tygodniu	53	5	23	15	5	0	387
Kilka razy w roku	46	5	32	11	6	1	182
W ogóle nie uczestniczy	51	2	26	21	0	0	66
Poglądy polityczne							
Lewica	48	2	29	18	2	0	139
Centrum	46	3	31	14	7	0	179
Prawica	49	6	25	14	6	0	247
Trudno powiedzieć	67	5	13	11	4	1	103

Tabela 5. Czy Pan(i) i osoby(a), z którą/którymi rozmawia Pan(i) najczęściej: 1 - jesteście raczej zgodni, kogo warto poprzeć w wyborach; 2 - opowiadacie się za różnymi kandydatami

	(%)		
	1	2	Liczba osób
Ogółem	54	46	664
Płeć			
Mężczyźni	51	49	336
Kobiety	56	44	328
Wiek			
do 24 lat	39	61	73
25-34	62	38	120
35-44	48	52	167
45-54	52	48	126
55-64	54	46	91
65 lat i więcej	70	30	86
Miejsce zamieszkania			
Wieś	53	47	214
Miasto do 20 tys.	56	44	87
od 21 do 100 tys.	52	48	131
101-500 tys.	50	50	138
501 tys.i więcej mieszk.	63	37	94
Region			
Północny	54	46	80
Zachodni	57	43	75
Środkowozachodni	56	44	95
Środkowy	56	44	123
Wschodni	47	53	70
Południowo-wschodni	50	50	109
Południowo-zachodni	55	45	112
Wykształcenie			
Podstawowe	59	41	200
Zasadnicze zawodowe	53	47	179
Średnie	49	51	219
Wyższe	58	42	67
Grupa społ.-zaw. pracujący			
Kadra kier., inteligencja	49	51	65
Prac.umysł.niż.szczebla	45	55	55
Pracownicy fiz.- umysł.	57	43	48
Robotnicy wykwalifikowani	53	47	92
Robotnicy niewykwalifik.	41	59	40
Rolnicy	54	46	39
Prywatni przedsiębiorcy	42	58	25
Bierni zawodowo			
Renciści	58	42	85
Emeryci	65	35	117
Uczniowie i studenci	35	65	20
Bezrobotni	54	46	44
Gospodynie domowe i inni	64	36	33
Pracujący poza rolnictwem			
Sfera budżetowa	49	51	78
Sektor państwowy	48	52	90
Sektor prywatny	47	53	145
Spółdzielczość	58	42	18
Dochody na jedną osobę			
Poniżej 125 zł	56	44	91
125 - 199	51	49	88
200 - 274	50	50	183
275 - 324	59	41	82
325 i powyżej	55	45	194
Ocena własnych war. mater.			
Złe	54	46	247
Średnie	52	48	282
Dobre	57	43	132
Udział w prakt. religijnych			
Kilka razy w tygodniu	59	41	31
Raz w tygodniu	55	45	383
Kilka razy w roku	52	48	186
W ogóle nie uczestniczy	51	49	64
Poglądy polityczne			
Lewica	58	42	140
Centrum	51	49	178
Prawica	53	47	247
Trudno powiedzieć	55	45	98